# Parzel, Oddech za oddech

Ej, właśnie tak
Jak pierd* betonowa szara płyta
Takie same osiedla
Tez pod blokiem ekipa
Poznaj moje miasto, w którym żyje i zarabiam
W klipach na pierwszym planie zawsze WWA - Warszawa
Patrz na wyświetlania, i już wiesz ze to nie kawał
Posłuchaj tych płyt – żadna z nich to nie banał
Zaparowane szyby i twarze stojące w korku
Czujesz, ze stać się na więcej (gdzieś w środku)
Wszystkie te marzenia zdeptane, schowane w worku
Emocje stłumione, skitrane gdzieś w zarodku
Bagaż złych doświadczeń i masa obowiązków
Jak ma na celowniku ta tracę jak jest koncert
Parzel, WWA, Oryginalny styl
Gram w to nie od wczoraj wiec nie pierd* mi
Zbieram swoich ludzi, znowu tworze coś dziś
Potem wjeżdżam do studia żeby nagrać swój syf

Czy to ten dzień?
Tak, to ten dzień
Oddech za oddech
W moje kochanej Polsce
Idę cały czas do przodu
Pierd* sen
Całym swoim życiem wciąż płacę za postęp
Czy to ten dzień?
Tak, to ten dzień
Oddech za oddech
W moje kochanej Polsce
Idę cały czas do przodu
Pierd* sen
A cel?
Jak bardzo chcesz to tam dotrzesz!

Możesz zwolnic  mnie
Od rapu się nie uwolnię
Patrz, tyle osób łapie się czegokolwiek
Znikają w miejskim korku jak szary człowiek
Jestem zleceniowiec, zadaniowiec
To właśnie robię
Wchodzę robię swoje
Wychodzę, nie pierd*
Teksty jak naboje moje
A muzyka co jest?
Żyjesz tym ., oddajesz duszę
Gra wymusza
Wiedziałem to, wiec nie żal się
Mnie nie wzruszasz
Gubisz się w labiryncie, który sam zbudowałeś
Zero rozeznania, znowu wjeżdżasz na pałę
Ciągniesz innych w dół, tylko wprowadzając zamęt
Psioczysz zna wszystkich wokół, jak tak – to wyp*
To jest oddech za oddech
Albo oko za oko
Szanujmy się nawzajem a wszystko będzie spoko
Bo pamiętam skąd jestem, przyglądam się swoim krokom
2-0-1-4; dedykują to blokom

Czy to ten dzień?
Tak, to ten dzień
Oddech za oddech
W moje kochanej Polsce
Idę cały czas do przodu

Pierd* sen
Całym swoim życiem wciąż płacę za postęp
Czy to ten dzień?
Tak, to ten dzień
Oddech za oddech
W moje kochanej Polsce
Idę cały czas do przodu
Pierd* sen
A cel?
Jak bardzo chcesz to tam dotrzesz!